Nr. 88. Dnia 22 Kwietnia. **WTOREK.** d. 10 (22) Kwietnia 1884 r.

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:

Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz

Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Sotera i Kaja męcz.
Jutro: Wojciecha B. M.
Wschód słońca o godz. 4 m. 51. Zachód o godz. 7 m. 7.
Długość dnia godz. 14 m. 16. Przybyło dnia godz. 6 m. 38.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.
ADRES TELEGRAFICZNY:
KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

HANDEL NIEMIEC.

—o—

II.

Kołnierzyki i mankiety staniały w Berlinie; gorsy do koszul miały mniej powodzenia. Przywóz przędzy bawełnianej podniósł się z 16,474 ton do 18,077 w 1882 roku, co dowodzi, że wyrób krajowy nie wystarczył na spożycie, pomimo ceł protekcyjnych. Więcej się wywozi tkanin bawełnianych, niż się ich sprowadza; pończochy saskie, materye na firanki, tkaniny lekkie aksamity znajdują zawsze odbiorców po cenach dobrych. Dostarczycielami wyrobów lnianych są: Czechy, Belgia i Anglia; w wyrobach z dżutu konkurowano ze Szkocyą. W Brunświku fabryka mająca 1800 robotników, których zarobek powiększono, działa z powodzeniem; fabryka w Meissen dała dywidendy 12% wobec 4% w roku 1881. Lecz najważniejszym, najbardziej rozgałęzionym jest przemysł wełniany. Pracuje on z zyskiem bardzo ograniczonym i uniemożliwia przemysł drobny. W 1882 przywóz wynosił 88,500 ton wobec 77,372 ton w 1881 i pochodził z Austryi, Rosyi oraz krajów zamorskich; wywóz wynosił 13,432 tony. Od chwili rewizyi taryf celnych i pod wpływem mody, rozwinęły się znakomicie przędzalnie wełny czesanej. Wywóz do Rosyi zmniejszył się, odkąd dawną normę celną w trójnasób powiększono.

Łagodna zima zaszkodziła kortom i materyom na suknie; Anglia wypowiedziała wojnę za pomocą swych delikatnych bukskinów, a co większa, fabrykacya krajowa przedstawia zbyt wielkie pole do współzawodnictwa. Paryż otrzymywał korty damskie z Akwizgranu i innych fabryk. Wyroby bławatne cieszyły się powodzeniem w Berlinie, moda jednak zmusiła i tę gałąź do zapatrywania się we Francyi i płacenia ceł wysokich. W Saksonii i Turyngii fabryki pończoch i czepków pracują na zbyt zagraniczny. Anglia i Ameryka południowa sprowadzają szale i sukna. Fabryki dywanów walczą z Anglią, która straciła zbyt do Francyi i Stanów Zjednoczonych. Niemcy sprowadzały z Anglii wełnę czesaną.

Fabryki dywanów smyrneńskich na Szlązku cały rok pracowały dla zagranicy. Pasmanterye Berlin wysyłał do Włoch i Hiszpanii. W tak zwanych wyrobach *orleańskich* nastąpił pewien zastój. W Crefeld ożywiona panuje czynność w gałęzi wyrobów jedwabnych, zwłaszcza deseniowych, dla których rąk nawet brakuje. Atłas czarny i kolorowy jest jedynym z głównych przedmiotów zapotrzebowania, tak samo jak i materye na krawaty; materyały na parasole mają zbyt mniejszy, lecz aksamity w najlepszych gatunkach są poszukiwane; atłas półjedwabny jest mało zbywany. W trzecim kwartale Stany Zjednoczone wzięły za 6,755,494 marki wobec 4,702,070 marek w 1881. Przemysł przędzy jedwabnej nie może walczyć z przemysłem włoskim, szwajcarskim, i francuzkim. Przemysł przetworów chemicznych dobrze stoi, fabrykacya papieru nie narzeka, przemysł białoskórniczy robi dużo interesów, w Berlinie fabryka skór glansowanych jest w stanie kwitnącym. Przemysł kauczukowy prosperował tak samo jak w roku 1884. Wyroby jubilerskie cierpią z powodu taniości i małej trwałości. Instrumenty muzyczne idą doskonale; w 1881 r. wywóz fortepianów dochodził do 5,367 ton, w 1882 do 6,741 ton. Co do innych instrumentów w 1881 wywóz wynosił 2,946 ton, w 1882 zaś 3,555 ton. Zapotrzebowanie wewnętrzne na tego rodzaju wyroby wzrasta. Fortepiany odchodzą do krajów zamorskich, do Anglii, Holandyi, Rosyi, Austro-Węgier, Szwecyi. Przemysł meblowy kwitnie, dzięki wzrastającej zręczności fabrykantów. Wywóz wynosił w 1881 roku 21,954 tony, w 1882 zaś 22,536 ton.

Na wywóz żądane są artykuły norymberskie i saskie; wyroby koszykarskie prosperują w Czarnym Lesie, dzięki potężnemu poparciu, jakiego temu przemysłowi dostarczają szkoły zawodowe. Od wielu lat przemysł szklany jest w postępie; to samo porcelana i garncarstwo.

Zegarmistrzostwo ożywiło się po cenach zredukowanych; kapelusznictwo wyzwoliło się od Paryża. Fabrykacya w młynach ucierpiała w skutek ceł wchodowych na zboże.

Kraje skandynawskie utrzymują z Niemcami stosunki ożywione.

Hiszpanii Niemcy dostarczają wyskoku. Kadyks otrzymał go w 1881 r. 2,219,382 kilogramy. Alkohole te służą do wzmocnienia wina hiszpańskiego przeznaczonego na wywóz. Z innych towarów odchodzą do Hiszpanii: maszyny z Chemnitz, żelazo i stal z Westfalii, igły z Akwizgranu, wyroby żelazne i stalowe z Remscheid, tkaniny z Alzacyi, korty z nad Niższego Renu, jedwabie z Crefeldu, hafty i koronki z Saksonii, plusze wełniane z Berlina, skóry, wyroby z kauczuku, cukier, szkło, mosiądze i t. p., zabawki, oleodruki.

Komunikacya stała Hamburga z Porto powiększyła swą czynność. Niemcy wysyłają do Portugalii żelazo w sztabach, druty żelazne, stal, wyroby manufakturne, butelki, cukier, towary kolonialne, ryż, tytoń, saletrę.

Handel z Włochami powiększa się, ale pomimo kolei gotardzkiej, ceny transportu są tak wysokie, że bez rewizyi taryfy komunikacyjnej nie może być mowy o dalszym rozwoju.

Do Smyrny, składu dla całej Azyi mniejszej wywóz był znaczny i dochodził do 1,696,320 rubli.

Żegluga do Galaczu, Ibraiły i Suliny była obsługiwaną przez 1813 okrętów o 658,063 tonach. Od czasu zmian w r. 1877 interesy z Konstantynopolem są mniejsze. Niemcy wywożą do Turcyi: aksamity, atłasy, materye półjedwabne, materye drukowane z wełny i bawełny, artykuły mody, szale, pasmanterye, przędzę bawełnianą czerwoną, sprzęty i inne wyroby żelazne, lampy, produkty chemiczne, zwierciadła, porcelanę, wyroby z gliny, wyroby złote i srebrne, papier zbytkowy.

Handel z Zanzibarem również się powiększa i osiąga cyfrę 4 mil. marek.

Wywóz Niemiec do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dzieli się w sposób następujący: 24% materyj jedwabnych, 25% kortów, 15% wyrobów bawełnianych.

Cła protekcyjne 75% w Gwatemali, 28% w Salvadorze, Puertorico, Nicaragua, Paraguayu, przeszkadzają rozwinięciu się interesu z temi krajami. Brazylia wchodzi na tę samę drogę (protekcyi).

Co do Meksyku, $^3/_5$ całego przywozu przypada na Niemcy a $^2/_5$ na Anglię i Francyę. Meksyk otrzymuje z Niemiec: wyroby wełniane, żelazo, sprzęty żelazne i mosiężne, wstążki, igły i t. d.

Z Kanadą interesy coraz bardziej się ożywiają.

W Brazylii coraz więcej znajdują nabywców tkaniny niemieckie, kapelusze, wyroby srebrne. W Pernambuco przekładają wyroby niemieckie nad angielskie.

Do Chili wywożą materyały na odzież i pokrycie mebli, korty, pończochy bawełniane, bukskiny, flanele, trykoty wełniane, korty wełniane, skóry garbowane, fortepiany, wyroby z bronzu. Valdivia otrzymuje przeważnie maszyny.

W Boliwii cały wielki handel znajduje się prawie wyłącznie w rękach niemców, którzy przywożą przez porty Tacna i Arequipa. Paraguay sprowadza piwo, jałowiec, wyroby bawełniane, korty, meble, fortepiany, farby, wyroby żelazne, mosiężne. Wenezuela sprowadza za 4 miliony marek towarów niemieckich.

W roku 1881 wyekspedyowały Niemcy do Salwadoru za 308,900 pesos tkanin, likierów, win, mosiądzów, perfum, maszyn. Hong-Kong nabywa korty, druty żelazne, ołów z Harzu, stal z Westfalii i z nad Renu, cynk, igły, konserwy, piwo, perfumy, farby, anilinę (za 2,250,000 marek), lampy, zwierciadła, mydła, zabawki i t. d.

Do Schanghai wywóz wynosi 16 mil. marek, a jeżeli dodamy artykuły wojenne, to 29 mil. marek.

Tientsin otrzymuje maszyny, instrumenty muzyczne, konserwy, wody mineralne, wino i piwo.

Do Kantonu wyroby swoje przesyłają prowincye nadreńskie i Westfalia.

Yokohama przekłada wyroby francuzkie nad niemieckie. Z Niemiec idą tam: guma do obuwia, szale, kapelusze, farby, noże, stal i t. d.

Hiogo-Osaka sprowadza muśliny. Komisyonerowie hamburscy wprowadzili tam wyroby z Gera, Greiz, Lipska, Voigt, korty z Łużyc i nad Renu, flanelę i t. d.

Do Manilli Niemcy wysyłają: przędzę czerwoną turecką, materye bawełniane, koszule, materye jedwabne, pończochy, cynk, wyroby żelazne i stalowe, maszyny do szy-

NAUKA, SZTUKA, LITERATURA.

LISTY Z WARSZAWY.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 87).

Jedyny to dramat Słowackiego, rozgrywający się w starożytnym świecie greckim, Agis IV-ty król Sparty, żyjący w III wieku przed Chrystusem, widząc upadek swojego kraju, nędzę jednych, a chciwość drugich, chciał wprowadzić na nowo zapomniane już prawa Likurga. Ma się rozumieć praw podobnych wola jednego człowieka wskrzesić nie jest w stanie, prawa te przestały być zgodne z duchem narodu, a co więcej z wyżej rozwiniętą cywilizacyą, Agis więc upaść musi i przypłaca śmiercią swą nieudaną reformę, śmiercią także przypłaca ją matka i babka jego. Słowacki czyni z niego bohatera, walczącego w imię dobra ogólnego i miłości kraju z nikczemnością powszechną. Agezylausz zaś gra w dramacie rolę zupełnie podrzędną, prawdopodobnie autor przeznaczał mu pierwiastkowo inną, a później plan swój zmienił. Jest to zresztą raczej szkic dramatu, niżeli rzecz opracowana, autor rzucał na papier sceny wierszem i prozą na przemian, jak mu przychodziły do myśli. Osób wchodzi bardzo wiele i te rysują się na tle chóru złożonego z dziewic spartańskich; niektóre postacie występują wyraźnie w pojedyńczej scenie, inne mają niedość określony i zrozumiały charakter, a inne znów utrzymane są wszędzie w jednakim tonie. Do takich należy główna postać, król Agis i jego babka Archidamia. Oboje są wcieleniem miłości kraju i dawnego ducha Sparty, oboje gotowi są w każdej chwili ponieść śmierć za idee, jakie wyznają. Postać tytułowa jest wcieleniem egoizmu, małoduszności, niemal zdrady, w czasie gdy Arcezylaus, domownik i rzekomy przyjaciel bohatera, odgrywa przy nim wprost judaszową rolę. Zresztą motywy działań osób wchodących do Agezylausza, są najczęściej niewytłómaczone. Słowacki jako prawdziwy dramaturg, nie stawiał postaciom swoim z góry wypowiedzianych celów, pokazywał je w akcyi, akcyą wypowiadały się one. Akcya jednak w tym szkicowym utworze nie jest jeszcze jasno postawioną, mamy tu więc raczej zbiór scen pojedyńczych, niżeli obmyślaną całość, a sceny te zawierają często dziwne i piękne ustępy, przypominające najlepsze chwile poety, jak np. ten, gdy Agis opowiada babce w malowniczy sposób nędzę Sparty:

Stanąłem w głębi serca mego zadumany,
Nie wiedząc, jak obronić się nagłej żałości,
Bom przyprowadził tutaj ducha bez litości,
Któremu jak król oddam jutro ludu mnóstwo.
Stoi na progu... imię jego jest—ubóstwo,
Które pod jednym płaszczem cały kraj przytula;
Witaj go matko moja, bo jest królem króla.

Ku końcowi chór, przewidując upadek Agisa i jego całego domu, odzywa się smutnie:

W każdym domu są ludzie podobni z postaci
Do karyatyd białych... schylonych pod gmachem,
Dopóki dom słonecznych promieni nie traci,
Dopóki młodych dziewic oddycha zapachem,
Dopóki srebrnym brzękiem czar na ucztę dzwoni,
Są jak osy około kwitnącej jabłoni;
Ale gdy się panu twojemu i Bogu
Podoba dom zasmucić... śmierć, gdy przezeń wionie,
Albo piorun zapali łono twego stogu,
Na zgliszczach cię posadzi, jak na czarnym tronie
Bądź-że wtedy samotnym...

Najpiękniejszą jednak jest krótka scena, w której Agis zwyciężony przez przeciwną sobie partyę, partyę wcielającą egoizm, żądzę bogactw i własnego wyniesienia, odrzuca radę tych, co chcą go bronić:

Kleombrotus.

Broń życia.

Agis.

Na co?

Kleombrotus.

Na przyszłość, aż ta burza minie.

Agis.

Duch taki jak mój żył w jednej godzinie
I odżył wszystko!... a prędszego bicia
W sercu... już nigdy... już nic nie obudzi.
I to moje było.... gdym czuł Spartę
W sercu zrodzoną...

Kleombrotus.

Ludy są niewarte
I kropli jasnej krwi.

Agis.

Ludy są z ludzi.
A jam człowiekiem, nie truj mnie... nim zginę.

Ileż tu myśli i bólu w tych kilku ostatnich słowach bohatera, który ginie za ideę szczęścia i ojczyzny i nie chce zwątpić o skuteczności swej ofiary.

Często bardzo spotykamy w Agezylauszu słowa i porównania, przypominające inne utwory Słowackiego. Chelonida, córka wroga Agisa, idąc z nim na wygnanie, ma w smętnych obrazowych tonach swojej skargi akcenta Lilly Wenedy. Mowa Aratuxa wodza Achiwów przypomina mętne i krwi pełne wizye króla ducha, jak przypomina go także przypowieść o Herze Armeńczyku, który według słów Platona, zbadał tajemnice zagrobowe i widział, jakie duchom umarłych przypadały koleje.

(D. c. n.)

cia, kapelusze, butelki, lampy i t. d. Walczą one pomyślnie z Francyą swemi artykułami, noszacemi nazwę paryzkich i wyrobami złotemi. Prócz powyższych wysyłają jeszcze: zabawki, przetwory chemiczne, farby, piwo, fortepiany, skóry, konserwy etc.

W handlu z Niemcami powiększa swój przywóz Siam co do artykułów berlińskich, szkła, przedmiotów dekoracyjnych, konserwów, wyrobów żelaznych i stalowych, sprzętów kuchennych, towarów kolonialnych i farmaceutycznych, wyrobów płóciennych, mebli, wyrobów srebrnych, papieru.

Malacca (Penang) sprowadza z Niemiec: materye bawełniane drukowane, piwo, zapałki, wyroby nożownicze, perfumy, parasole, szkła. Przywóz niemiecki dochodzi do 204,182 dolarów.

Do Australii wywożą: piwo, węgle, odzienie, mosiądz, broń myśliwską, konserwy.

Hawaï kupuje od Niemiec za 125,455 dolarów.

Tahiti ma stosunki z Hamburgiem 45 razy rocznie.

Na wschodzie Afryki, Niemcy muszą walczyć z Anglią. Pewien dom hamburski wysyła tam jednak: proch, likwory, piwo, wyroby garncarskie, sprzęty żelazne i t. d.

Z Port-Natal utrzymuje Hamburg stosunki i posyła tam: szkła, lampy, meble, albumy, konserwy, piwo, cygara.

WIADOMOŚCI
HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Sprawozdania targowe.

Wełna. Poznań 18 kwietnia. Od ostatniego sprawozdania przeszło z tutejszych składów w ręce konsumcyi około 500 ctr. wełny z owczarń, rozmaitego gatunku. Płacono za towar średniej dobroci około 55 tal. i niżej, za wyborową wełnę sukienniczą do 70 tal., za lepszą wełnę włościańską 40—45 tal. Położenie targu w niczem prawie się nie zmieniło; tylko wyborowa wełna jest zawsze żywo pożądaną i zdaje się, że po jarmarku lipskim interes w tym kierunku znakomicie się rozwinie. Wełną brudną dotychczas niewiele obracano, gdyż jest jej mało na składach. Sprzedano trochę do Marchii i Szlązka po cenie wyżej 60 tal. Wobec nowych zakupów zachowuje się jeszcze spekulacya bardzo wstrzemięźliwie.

Wełna. Berlin 17 kwietnia. W okresie sprawozdawczym ruch w handlu wełną był bardzo mały. Przyczyniły się do tego z jednej strony święta, a z drugiej przygotowania do zbliżającego się lipskiego jarmarku, które zatrudniają fabrykantów Łużyc i innych głównych miejsc zbytu dla tutejszego towaru. Również i właściciele przędzalń wełny czesankowej nie pokazali się na targu. Komisyonerzy kupowali mało po cenach dawniejszych. W interesie kontraktowym żądania producentów i ofiarowania handlarzy stają na dwóch przeciwległych biegunach, dla tego też umowy dochodzą do skutku rzadko tylko i z trudnością.

Wełna. Port Elizabet 22 marca. W ostatnich czasach dostawiono na targ bardzo dużo wełny nowej strzyży, głównie Grease—także zatrzymanej z poprzedniego sezonu, snow whites i scoureds. Usposobienie na targu ospałe, popyt mały, ostatnie ceny utrzymywały się z trudnością. Komunikacya telegraficzna z Europą przerwana. W zapasie jest 2,500 bel Grease, 100 bel Fleece, 1,200 bel Scoureds, 1,000 bel Snow white, razem 4,800 bel. Obroty obejmowały 1,100 bel. Płacono za Snow white 1 s. 7 p.—1 s. 1 p., Country scoured 1 s. 2 p.—0 s. 11 p., Fleece 0 s. 11 p.—0 s. $8^{1}/_{2}$ p. Grease 0 s. $8^{1}/_{2}$—0 s. 5 p.

Targi warszawskie. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 18 kwietnia).

Zboże. Z powodu Wielkiejnocy i świąt u izraelitów mieliśmy w minionym tygodniu tylko raz w piątek targ zbożowy. Przytem w dniu tym dowozy były jeszcze minimalne; pszenicy dostawiono tylko 40 korcy, a żyta 50. Skutkiem małej podaży, ceny zdołały się utrzymać na poziomie w obecnym czasie względnie wysokim. — Szczegółowo na targu Witkowskiego płacono: za pszenicę wyborową, gdyż tylko taka była na targu 8,50—9,15; za żyto wyborowe 6—6,30; za owies dość obficie dowieziony 3,30—3,75; za jęczmień 5—6; za groch polny 7,50. Na stacyi Praga tranzakcyj nie było. Dla wymienionych już powodów handel mąką, okowitą i skórami zupełnie się nie odbywał.

Zboże: Gdańsk 19 kwietnia. Powietrze było w ubiegłym tygodniu bardzo zmienne, zawsze zimno, czasami deszcz, nocami przymrozki, a wczoraj śnieg spadł obfity. Przy lepszem usposobieniu jakie zapanowało na tutejszym targu i żywszym popycie, sprzedano 1,650 ton po cenach najczęściej wyższych o 2—3 m. Szczególnie krajową pszenicę nabywano chętnie. Płacono za 1,000 kgr. pszenicy murzącej i obsadzonej 150, pstrej i stęchłej 161, pstrej i jasnokolorowej 163—165, ciemnoszklistej 166, jasnopstrej 170—175, ros. i obsadzonej 150, girki 148, pszenicy pstrej i drobnoziarnistej 150. Żyta polskiego na tranzyto 130. Jęczmienia krajowego dużego 152—158, ros. na tranz. na paszę 123. Owsa ros. na tranzyt pośl. gatunku 112—118. Grochu polskiego na tranzyt warzelnego 146, w średnim gatunku 137—140, na paszę 134, krajowego Victoria 168. Za 10,000 litr. % okowity płacono m. 48,25.

Zboże. Toruń, 19 kwietnia. Ubiegły tydzień był zimny i dżdżysty. Stan zasiewów obudza jak najlepsze nadzieje. Na targ dowieziono mało, w skutek tego pomimo dobrego popytu, obroty wykonywano nieznaczne. Płacono za 1,000 kgr. pszenicy tr. 135—165, krajowej pstrej z wyrost. 155—160, zdrowej 160—170, jasnej z wyr. 160—165, zdrowej 170—175. Żyta transit. 110—125, krajowego 125—130, 130—135. Jęczmienia rosyjskiego 110—140, krajowego 115—145. Owsa rosyjskiego 115—145, krajowego 125—135. Grochu na paszę 135—145, warzeln. 150 — 175, Victoria 170—200. Łubinu nieb. 50—80, żółt. 50—85. Kuchu rzepakowego 126—132, lnianego 135—140. Otrąb pszennych 90—100, żytnich 96—100. Koniczyny czerwonej 40—55, białej 45—75.

Warszawski bank dyskontowy wyznaczył dywidendę za rok 1883 na $9^{3}/_{5}$%. W roku 1882 dywidenda wynosiła 10%.

Dywidenda wołgsko-kamskiego banku za r. 1883 wynosi 16%.

Ogólny obrót moskiewskiego banku handlowego jak wykazano na dorocznem ogólnem zebraniu akcyonarjuszów dosięgnął kolosalnej summy 2,002,615,745 rs. 60 kop., kapitał zakładowy i rezerwa przenosi 7 milionów rs. Dywidenda od akcyi wynosi 834 r. 58 kop. czyli 16%.

Australski handel wełną. Brisbane 15 lutego. Sprawozdanie konsulatu za czas od końca listopada do 15 lutego 1883—84.

Ubiegły sezon nie był wcale dla tutejszego targu pomyślnym, pomimo wszelkich usiłowań podniesienia jego doniosłości. Więksi właściciele wełny wysyłali swój towar wprost do Londynu; inni ze względu na oszczędność odstawiali go jak zwykle do Sydney i Melbourne. Maklerzy tutejsi mają jednak nadzieję wybić się z pod zależności od Sydney i Melbourne, przez zaprowadzenie bezpośredniej komunikacyi parowcowej i założenie tu odpowiednich instytucyj finansowych. Dopiero bezpośrednia dostawa wełny queenslandzkiej do Londynu mogłaby zdobyć dla niej przynależne znaczenie. Obecnie bywa ona dołączaną do wełny z Sydney i Port Philipp i jako taka sprzedawaną. — Do publicznej licytacyi doszła tylko mała ilość wełny. Zwieźli ją na targ mniejsi osadnicy, a zakupiły pralnie wełny po cenach o 1—$1^{1}/_{2}$ p. niższych aniżeli w poprzednim sezonie. Sprzedawano wełnę taniej, już to z powodu niższych notowań londyńskich, już to dlatego, że nadzwyczajna susza upośledziła jej gatunek; wełna była krótszą i nikłą. Dobre gatunki, odpowiadające wymaganiom fabrykantów, zakupiono prywatnie do Ameryki i zapłacono dobrze. Z rozmaitych portów Queenslandu wywieziono w r. 1883 do W. Brytanii 29,220,722 ℔., do N. P. Walii i Victorii 11,566,960 ℔., ogółem 40,825,709 ℔., wobec 24,592,829 ℔. w roku 1882, czyli więcej o 16,232,880 ℔.. Fracht do Londynu parowcem $^{7}/_{8}$—$^{5}/_{8}$ Grease, 1 p.—$^{3}/_{4}$ myta; okrętem żaglowym $^{5}/_{8}$ Grease, $^{1}/_{2}$ myta. Ubezpieczenie na parowcu, jak i na okręcie żaglowym $^{27}/_{6}$ i 15% rabatu.

Wywóz sukna do Turcyi. Z głównego konsulatu niemieckiego w Konstantynopolu poruszono pytanie, dotyczące przywozu sukna wojskowego do Turcyi, które zarówno i naszych fabrykantów obchodzić może. Niemcy wysyłają tam dotychczas sukno wojskowe tylko w lepszym gatunku, czerwone i niebieskie, na ubrania oficerskie. Czyby więc nie dało się wywozić tam również sukna grubego żołnierskiego, które dostawia dotychczas głównie Anglia. Używane sukno mierzy na szerokość 136 cm., waży 900 g. na 1 m. i musi być ładnego koloru niebieskiego indygo. Składa się w znaczniejszej części z wełny sztucznej. Cena za 1 m. w Tryeście wynosi 2,60—2,80 m.

Wartość szczeciny. Autor listów z Podlasia, drukowanych w „Koresp. płockim," donosi, że w Międzyrzecu istnieją trzy fabryki, raczej „sortownie" szczeciny, które skupują ten towar od włościan, następnie oczyszczają go, dobierają podług koloru i gatunku i upakowawszy w beczki, wysyłają za granicę, przeważnie do Niemiec i Anglii. W Międzyrzecu pracuje przy sortowniach około 60 ludzi, a wartość funta oczyszczonej szczeciny na wywóz, na miejscu w Międzyrzecu, wynosi rs. pięć.

Szczecina, zdaje się rzecz drobna, a jednak ogólna wartość wywozowa tego towaru, to miliony rubli! Istnieje na Podlasiu specyalna klasa handlujących, zwana „szczeciniarzami," ci zwłaszcza przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy każdy chłop zabija wieprza, puszczają się na wędrówkę po wioskach i zakupują szczecinę od włościan.

W innych okolicach kraju przemysł tego rodzaju jest zaniedbanym, a istnieje jedynie w okolicach Podlasia.

Kronika Łódzka.

(—) **Z powodu choroby** Policmajstra, pana majora Maksimowa, zebranie komitetu, obradującego nad przyjściem w pomoc robotnikom, pozbawionym pracy, w dniu jutrzejszym nie będzie miało miejsca.

(—) **Naprawa bruków** ma się niebawem rozpocząć na większą skalę. Na posiedzeniu rady miejskiej, odbytem w dniu 17 b. m. pod przewodnictwem pana Prezydenta, postanowiono przystąpić do wybrukowania ulic: Franciszkańskiej, Brzezińskiej, Aleksandryjskiej, Południowej, Długiej, Stodolnianej i Tylnej. Prócz tego bruk na placu przy starym kościele również ma być naprawionym. Na te cele przeznaczono z funduszów miejskich 30,000 rs. Początkowo wypracowano projekt, podług którego przeznaczyć miano 72,700 rs. Projekt ten atoli ministeryum odrzuciło z uwagi, że wydatek byłby zbyt wielkim, jak na fundusze naszego miasta.

(—) **Do pań naszych** odzywają się zarządy tanich kuchen z prośbą, aby zechciały wziąść większy współudział w działalności tych instytucyj. Zakłady te bowiem rozwijają się coraz więcej, co pociąga za sobą potrzebę większego nadzoru. Obecnie kuchnia Nr. 2 wydaje już dziennie około 450 porcyj. Świadczy to najlepiej o pożyteczności zakładów.

(—) **Z teatru polskiego.** Przedstawiony w niedzielę dramat Barrière'a p. t. „Kobiety z kamienia" należy do tego rodzaju utworów, które zapewniły sobie stałe powodzenie na scenach wszystkich teatrów. Przyczynia się do tego interesująca osnowa, żywa akcya i oryginalne uchwycenie typów. Głębsze znaczenie, myśl przewodnią włożył autor głównie w prolog, podług którego ukształtował się też cały dalszy przebieg dramatu. Prolog odgrywa się w czasach zamierzchłej starożytności, istotny dramat za naszych czasów; prolog z dramatem łączą sią ze sobą tem, że autor wykazuje, iż zarówno wówczas, jak i dzisiaj były kobiety, dla których niedostępną jest miłość prawdziwa, dla których nie ma nic świętego prócz pieniędzy, które gotowe podeptać najczystsze uczucia i rozedrzeć serca, które biły jedynie dla nich.

Fidiasz (w prologu) zakochał się w trzech posągach, jakie własną ukuł ręką, wlał swoję duszę całą w te trzy kamienne arcydzieła, przemawiał do nich słowami zaklęć miłosnych i nie doczekał się odpowiedzi. Bogaty Gorgiasz pobrzęknął złotem i... posągi uśmiechnęły się do niego. Nad czystem uczuciem, wzięła górę zmysłowość, nad ubogą pracownią artysty wytworny gmach sybaryty. I Rafael (w dramacie) zakochał się w kamiennym posągu, poświęcił dla pięknego tworu boskiego sławę, przyjaźń, miłość macierzyńską, utracił spokojność duszy, oddał całego siebie na pastwę kobiecie, u której miłość na pieniądze się obliczała. Rafael ustąpić musiał szczęśliwszemu rywalowi staremu hrabiemu de Frênes, ale rozłączenie z kochanką kosztowało go życie. Ofiarę pogrzebano a ta, która to sprawiła nie uroniła nawet łzy nad jego grobem i wróciła w objęcia hrabiego. Zakończenie dramatu, tak jak w ogóle cała budowa, jest prawdziwie oryginalnem. Kochanka Marco wchodzi do pracowni artysty, znajduje trupa i wybiega śpiesznie, bo lęka się skostniałej ofiary.

Zwracając przed przedstawieniem uwagę czytelników na ten dramat powiedzieliśmy o nim, że jest niepoślednim—dziś to samo tylko możemy powtórzyć. Nie ma tam wyraźnej tendencyi, ale jest siła tragiczna, jest uczucie i fantazya, co wszystko razem składa się na nazwanie „Kobiet z kamienia" dziełem sztuki.

Arcyksiężna de Sinnbach

przez **Edwarda SIEBECKERA**,

z francuzkiego przełożył

T. Marenicz.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 87).

— Proszę,—rzekł Maks.

Nauczyciel wszedł.

Stosunki łączące dotąd tych dwóch ludzi były nader nieznaczne. Kilka zwyczajnych rozmów poobiednich, ot i wszystko. Młodzieniec w ogólności nie narzucał się nikomu, a czy to nazwiemy przesądem, czy też wyrozumowaniem, unikał on przedewszystkiem tego rodzaju ludzi, jak ten eks-duchowny.

Ujrzawszy go więc wchodzącego, pomimo wszelkich usiłowań, nie mógł ukryć swego zadziwienia.

Co zaś do nauczyciela, ten z przenikliwością właściwą kobietom i księżom, pojął od razu fałszywość swego położenia; na chwilę więc stracił pewność siebie i w duszy przeklinał bawarkę.

Z tem wszystkiem wypadało się usprawiedliwić.

— Przepraszam pana za śmiałość, z jaką go nachodzę. Mijając pański domek, przypomniałem sobie, że już dawno nie miałem przyjemności uściśnienia jego ręki. Ujrzałem światło i nie wątpiąc żeś pan zajęty pracą, zdecydowałem się wstąpić z odwiedzinami.

— Ależ panie, żal mi tylko, że podobne myśli częściej panu nie przychodzą.

Po tych słowach obadwaj usiedli. Maks zrobił gest jakby odkładając na bok cygaro.

— Dym panu nie szkodzi?

— Mnie? ja sam palę.

— Więc pozwól pan....

— Z przyjemnością.

Młodzieniec obserwował pana Moritza, gdy ten zapalał cygaro. Dobrze zaokrąglony brzuszek, czoło, któremu łysina dawała pozór szerokości, wieniec kręcących się, siwiejących włosów, oko niebieskie, policzki rumiane, podbródek pełny, ucho różowe i parę małych krosteczek na zgrabnym nosie, niewinnych wskazówek skłonności do dobrego stołu, odrazu usposabiały na korzyść gościa.

— Jaki prześliczny wieczór i jakie tu przyjemne miejsce do marzeń!

— Ach! doprawdy, ja nie mam czasu na marzenia, a nawet, jeżeli pan pozwolisz, zajmę się dalej pracą, zresztą zupełnie mechaniczną i wcale mi nie przeszkadzającą korzystać z pańskiego towarzystwa.

— Ależ bardzo proszę...

Maks w istocie lawował rysunek.

— Mówiłeś więc, panie profesorze, że mi tu dobrze... Tak jest, tu panuje spokój, a po dniu hałaśliwym i czynnym, spokój jest bardzo miły; lecz, widzisz pan, tylko w takich warunkach winien on nadchodzić; w przeciwnym razie, te ustronia marzeń zamienią się w fabrykę próżniaków, którzy pod pozorem ukołysania intelligencyi, zupełnie ją usypiają i kończą na całkowitem zniedołężnieniu.

— To prawda, gdy człowiek sam żyje, lecz człowiek nie jest stworzony do życia samotnego i pan sam może wkrótce...

— Ja! ach, chyba nie prędko!

— Kto wie?

— Ja wiem, mój panie. Zresztą, zastanów się pan... W tej okolicy ja może jeden tylko nie mam kwalifikacyi do żeniaczki.

— Co pan mówisz?

— Tak jest. Naprzód, jestem tu obcym, a tu, jeżeli się nie żenią pomiędzy krewnymi, to się łączą z rodzinami, z któremi stosunki trwają już od wieku. Mógłbym to postawić nawet jako zarzut, gdybym nie był ubogim; bo jakkolwiek zostałem przyjęty przez ten świat bogatych przemysłowców, w charakterze kolegi szkolnego jednego z nich, w istocie jestem tylko sługą. Gdy idzie o przyjaźń, jestem równym niewiedzieć komu, lecz gdybym wystąpił jako kandydat do małżeństwa, gdy się na szalę biorą interesy pieniężne, jestem niższym od każdej kobiety.

— Czy nie mógłbyś pan znaleźć zupełnie równej sobie towarzyszki?

— Nie wiem; lecz, mówiąc otwarcie, ja jej nie szukam.

— A może ona jest tu obok, pod ręką....

Maks miał zapytać: *gdzie?* lecz zatrzymał się. Domyślił się wtedy celu odwiedzin nauczyciela i nagle spojrzał na gościa.

Ludzie, którzy podczas rozmowy mogą się zajmować pracą ręczną, mają ogromną przewagę nad swemi interlokutorami; niektóre szczegóły ręcznego zajęcia pozwalają im korzystać z czasu, a zatem namyślić się zawsze przed udzieleniem odpowiedzi. Patrzcie na kobiety. Jakież różnice nieraz znajdujemy w jednej i tej samej osobie! Widzieliście ją po raz pierwszy w salonie, na balu lub wystawnym wieczorze — w rozmowie zdawała się wam bardzo pospolitą. Niedługo potem, spotykacie ją w znajomym domu, siedzącą wygodnie w fotelu, zajętą haftem i wówczas zdumiewa was ona zręcznością swoich zwrotów i trafnością odpowiedzi. Jednakże to ta sama kobieta, a wy jej nie poznajecie, dlatego, że tam występowała do walki w otwartem polu, bez żadnych środków strategicznych, gdy tymczasem tutaj staje zbrojna w tę fortyfikacyę, jaką zawsze otoczone są kobiety i pod pozorem przyczepienia nitki, nawleczenia igły, kryje się, wykręca się wam, rozmyśla o niespodziewanym napadzie, obserwuje wszystkie wasze poruszenia, zastanawia się nad mającym się dać odporem, urządza zasadzkę i kończy na odniesieniu zupełnego zwycięztwa. O robocie trzymanej w ręku ani na chwilę nie pomyśli. Nasze matki miały haft, lecz ośmdziesiąt na sto nie umiało haftować; nasze siostry i żony mają szydełko — to jest wygodniejsze.

(D. c. n.)

Artyści nasi dołożyli wszelkich starań, aby ten piękny dramat wypadł możliwie dobrze. Widać było, że odbywali oni wiele prób i że role swoje wystudyowali. Ta praca zasługuje w każdym razie na uznanie, a na nas wkłada obowiązek przyjrzenia się każdej kreacyi po szczególe. Zaczynamy od p. Popławskiego, któremu bezwarunkowo palmę pierwszeństwa przyznać musimy.

Młody ten artysta dał nam się w niedzielę po raz pierwszy poznać w większej roli a z zadania swego wywiązał się bardzo szczęśliwie. Pan P. posiada doniosły organ głosu, temperament artystyczny, chociaż inne warunki fizyczne jak n. p. wzrost i postawa, nie odpowiadają stawianym wymaganiom. Najmniej zadowolił nas p. P. w scenach pierwszego aktu, za mało był dystyngowanym a dowcip, jakim dziennikarz Dejeuner walczy z kobietami, zbyt był wymuszonym i przez to tracił. Natomiast w scenie trzeciego aktu, rozgrywającego się w buduarze Marco, artysta wzniósł się do siły tragicznej i porwał słuchaczów. Więcej tylko dystynkcyi a rola Dejeuner'a wypadnie bez zarzutu. Pani Różańska również po raz pierwszy wystąpiła we właściwej dla siebie roli. Dla tego też Marco znalazła w niej bardzo dobrą przedstawicielkę. Na uznanie zasługuje także pani Wesołowska, jako matka artysty. Główny bohater Rafael nie wypadł wcale szczęśliwie, mimo, że grał go nadzwyczaj zdolny aktor p. Kopczewski. Postać Rafaela bynajmniej nie powinna znamionować się ślamazarnością, przeciwnie człowiek to z temperamentem, jednem słowem—artysta. Tego w grze p. K. nie było widać. Najlepiej jeszcze wypadła scena w akcie trzecim, podczas gdy w drugim mianowicie artysta był tak przesadnie ckliwy, że wprost przeciwny wywołał efekt, niż ten, jaki mu autor zakreślił. W czwartym znów akcie raziło to ciągłe przykładanie rąk do głowy; stereotypowy to ruch, który szybko spowszednieje. Może dyrektorskie zajęcia przeszkodziły zdolnemu artyście do należytego wypracowania roli, ale to pewna, że nie udała mu się ona tak, jak tego mielibyśmy od niego prawo żądać. Pani Majdrowiczowa grała miejscami bardzo dobrze, nadewszystko wlała w postać Maryi wiele uczucia, mówiła jednakże tak cicho, że nawet w najbliższych rzędach słów jej nie można było często zrozumieć. Całość wypadła w ogóle dobrze. Nie możemy przemilczeć o panu Winklerze, który z braku obsady podjął maleńką rolkę służącego. Dobrze to świadczy o zamiłowaniu artysty i szacunku, jaki posiada dla sceny.

Dzisiaj „Wróble" przez pp. Labiche i Delacour. Sztuka ta cieszy się na wszystkich scenach wielkiem powodzeniem.

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

= **Projekt** zabronienia wyższym urzędnikom państwowym zajmowania posad prywatnych, poruszony w zeszłym roku, jest, jak donoszą „Now. Wrem.," blizkim zatwierdzenia. Ma on się odnosić głównie do wysokich urzędników, zaopatrzonych dostatecznie w środki utrzymania, a zajmujących pomimo to posady dyrektorów rozmaitych prywatnych banków, towarzystw akcyjnych, kolejowych i t. d. Urzędnicy zajmujący stanowiska drugiego i trzeciego rzędu, niemający wpływu na sprawy tak rządowe, jak i prywatne i zajmujący te posady jako uboczny środek do polepszenia swego bytu, będą mogli i nadal zajmować równocześnie prywatne posady.

= **Ministerym komukacyj** świeżo wydało, jak donosi „Now. Wrem.", rozporządzenie, według którego wszelkie posady etatowe i nieetatowe w towarzystwach kolejowych mają być stanowczo obsadzane jedynie przez poddanych rosyjskich, skutkiem tego większość dotychczasowych urzędników poddanych zagranicznych wyjednywa sobie poddaństwo rosyjskie.

= **Ministeryum sprawiedliwości** wygotowuje nową ustawę o procedurze sądowej w sprawach dotyczących osób, które samowolnie porzuciły granice państwa, bez pozwolenia władz miejscowych i bez paszportów.

= **Ministeryum sprawiedliwości** opracowuje reformy w przepisach o zmianie właścicieli zakładów handlowych; reforma ta pozostaje w związku z nowem prawem o handlu trunkami, które stanowi, iż zmiana właścicieli zakładów trudniących się sprzedażą artykułów wyskokowych, może być dopuszczona jedynie z przyczyn godnych uwzględnienia.

= **Najwyższy rozkaz** określa sposób przesyłania pocztą rosyjskiej i zagranicznej monety zdawkowej. Wartość przesyłanej monety może być oznaczoną przez wysyłającego takową, lecz winna być nie niższą od ceny nominalnej, ani też nie przewyższać jej więcej niż dwa razy. Przesyłka monety zdawkowej zagranicznej z instytucyj celnych do banku państwa winna się odbywać w pakietach pieniężnych, zaszytych w kształcie woreczków i na sumę najwyżej funtów 60. Od każdej takiej przesyłki pobieranym będzie tylko podatek asekuracyjny i opłata za kwit. Na wierzchu winna być oznaczona wysokość przesyłanej kwoty w rublach i kopiejkach.

= **Ministeryum dóbr państwa**, pragnąc rozstrzygnąć kwestyę cła od fosforytów, wywożonych za granicę i od superfosfatów, dowożonych z zagranicy, zasięgnęło w tym celu opinii specyalistów, którzy orzekli, iż cło podobne w najgorszy sposób oddziała na rolnictwo w guberniach nadbałtyckich.

= **Rozstrzygnięcie sprawy** obniżki taryf za przewóz zboża na niektórych kolejach spodziewanem jest 20 b. m.

— **Drogi kolejowe**, Jak zapewnia „Gaz. Kielecka," roboty na torze kolei dąbrowieckiej będą ukończone jeszcze w jesieni r. b. Obecnie zaczęto układać szyny za Jędrzejowem, w bieżącym zaś miesiącu posuną się do Sędziszowa. Z drugiej strony od Dąbrowy szyny dochodzą po za Wolbrom. Linia boczna do Koluszek zostanie otwartą w roku przyszłym.

— **Zapisy na użytek publiczny** i to znaczne, uczynił w testamencie zmarły w tych dniach w Warszawie ś. p. Godlewski, b. naczelnik pocztamtu w Lipnie, a ostatnio emeryt. Bliższe szczegóły dotąd nie są nam znane.

— **Urodzaje** tegoroczne nie zapowiadają się dobrze. W Kieleckiem z powodu znacznych śniegów, które spadły w Karpatach, panują tak przejmujące zimna, że podczas nocy woda w stawach się ścina. Naturalnie nie pomaga to wiosennym pracom w polu. Przez kilka dni z rzędu szalały takie wichry, że o sianiu owsa, koniczyny i jęczmienia nie można było myśleć nawet. Na polach jeszcze szaro i smutno, w ogrodach tylko bez zaczyna pękać i krzaczki agrestu pokrywają się młodemi, blado-zielonemi listkami. W większych folwarkach sadzenie kartofli już rozpoczęto, włościanie jednak nie zaczęli dotychczas. Wiosna przyniosła także różne epidemiczne choroby, które ludność, włościańską zwłaszcza, bardzo trapią. Szczególniej tyfus i szkarlatyna dają się bardzo we znaki, zwłaszcza w obec braku porządnej pomocy lekarskiej w gminach.

— **Próby oświetlania** za pomocą światła elektrycznego, wypadły w Warszawie bardzo szczęśliwie. Dwie latarnie umieszczone na Marszałkowskiej ulicy rzucały po raz pierwszy w dniu 18 b. m. jasne choć nierówne światło.

— **Ruch na statkach parowych** pomiędzy Płockiem a Włocławkiem niesłychanie się w ostatnim tygodniu ożywił.

— **Fundusz żelazny** subwencyonowania teatru poznańskiego wzrasta powoli, ale ciągle. „Dziennik Poznański" w każdym numerze wykazuje spis nadesłanych na ten cel do redakcyj datków. Są to przeważnie kwoty drobne, kilkodziesięciofenigowe, pochodzące od osób niezamożnych. Według urzędowego ogłoszenia dyrekcyi spółki akcyjnej teatru polskiego, ogół funduszu żelaznego wynosi dziś 74,000. Kwota została złożoną w ciągu niespełna lat dwóch. Oczywiście jest jeszcze niedostateczną aby mogła zapewnić stały byt scenie poznańskiej, gdyż do tego potrzeba jeszcze co najmniej drugie tyle.

— **Emigracya włościan.** Z trockiego powiatu piszą do „Wil. Wiest.:" Włościanie z naszej okolicy od pewnego czasu tłumniej zaczynają emigrować do Ameryki. Wielu idzie tam nawet bez paszportów. Powodem tak rozwiniętej chętki do emigracyi jest okoliczność, że ci, którzy wyemigrowali już, przysyłają listy o bajecznem bogactwie ziemi w Ameryce i o życiu bez troski, jakie można prowadzić za oceanem.

— **W program uroczystości**, jakie mają być urządzone w Petersburgu, z powodu dojścia do pełnoletności Cesarzewicza Następcy Tronu, ma wejść także opera polska, lub przynajmniej samodzielny chór polski symfoniczny. Chór ten w kostyumach swych narodowych, wykonywać będzie utwory polskie. Celem zorganizowania bądź opery, bądź chóru—przybył do Warszawy artysta teatrów cesarskich z Petersburga p. Bogdanow.

∽ Uroczystość odsłonięcia posągu Gambetty w Cahors, nie odpowiedziała świetnością swoją zapowiedziom, jakie z tego powodu czyniono. Wprawdzie zjechał na nią p. Ferry, minister wojny Campenon i kilku innych ministrów, oraz dygnitarzy dzisiejszych, ale ludność względem całego tego obchodu zachowała się nadzwyczaj chłodno, a nawet nieprzyjaźnie. W Montauban dały się słyszeć okrzyki: „Niech żyje król" „Precz z rzecząpospolitą!". Co do mów ministrów, to sprawozdania gazet różnią się bardzo. Jedne nazywają mowę p. Ferrego doskonałą, inne znów powiadają, że była bladą i nie wywołała żadnego wrażenia. Żadne z pism nie pomieściło jej dotąd w całej rozciągłości.

∽ W dziennikach berlińskich znajduje się nota z której dowiadujemy się, że w Wielką Sobotę ks. Bismarck miał dwugodzinną rozmowę z ks. następcą tronu. Książe zgodził się na objęcie prezydentury w radzie stanu. Oryginalnie dosyć rząd pruski, a specyalnie p. Bismarck, występuje jako wyznawca i obrońca zasady odpowiedzialności ministrów. Dowiadujemy się. że myślano przez czas jakiś o powierzeniu ks. następcy przewodnictwa w gabinecie, ale temu sprzeciwiła się odpowiedzialność ministrów przepisana przez konstytucyę. Skutkiem tej odpowiedzialności właśnie członek rodziny królewskiej nie może być ministrem, bo nie może być odpowiedzialnym.

---

* **Artyści nasi** w Monachium nie próżnują, a prace ich nietylko znajdują uznanie, ale i nabywców. Dzienniki niemieckie wspominają z pochwałami o obrazie Wolskiego „Przed karczmą," St. Grocholskiego „W kwiecie wieku" przedstawiającym matkę nad zwłokami dziecięcia, St. Tomkiewicza „Niewolnica," a mianowicie też Harasimowicza „Zdobycz kruków" krytyka niemiecka podnosi, ze względu na pomysł pełen dramatycznego efektu, koloryt i rysunek poprawny.

* **Józefina Reszke**, jak donosi dziennik francuzki „Evenement," wychodzi za mąż. Szczęśliwym, który otrzymuje rękę primadonny, ma być jeden z dyplomatów rosyjskich, noszący znane w dziejach nazwisko.

* **Adolf de Leuven**, znany dramaturg, były dyrektor opery komicznej, zmarł w tych dniach w Paryżu. Leuven był synem hrabiego Ribbing, wygnanego ze Szwecyi po śmierci Gustawa III-go i urodził się w roku 1801 w Villers Cotterets. Napisał on przeszło 150 sztuk teatralnych i libret, pomiędzy któremi znany w całej Europie „Pocztylion z Lonjumeau." Żona Leuvena była wnuczką słynnej śpiewaczki Saint-Aubin.

* **Polacy u wód** W „Allg. Ztg." znajdujemy artykuł Ludwika Steuba p. t. „Meran," w którym skreślone są z prawdziwym talentem sylwetki osób, spotykanych po miejscach kuracyjnych. Oto ustęp dotyczący naszych ziomków: „Jeżeli zobaczysz okrągłą, ogorzałą twarz, o zwykle uśmiechniętej a dobrodusznej fizyognomii... to szlachcic polski. Przywiózł on tu chorą córkę lub syna i pielęgnuje skarb swój z czułością. Wolny czas od obowiązków tych spędza na czytaniu dzienników i politycznych sporach. Często dla rozrywki łaje służbę łamanym językiem, a czytując listy od swoich rządców, zawsze klnie po polsku." O naszych współziomkach mojż. wyzn. odzywa się również przychylnie: dla wdzięków kobiet prawdziwym przepełniony jest zachwytem, dla mężczyzn mniej uprzejmy.

* **Wyścigi na welocypedach.** Grono amatorów jazdy welocypedowej zamierza w Warszawie podczas wyścigów konnych urządzić konkurs o najszybszą jazdę na rzeczonych przyrządach lokomocyjnych. Projekt ten w połowie został już urzeczywistniony, zebrane bowiem zostało grono odpowiednio do turnieju ukwalifikowanych.

TELEGRAMY.

Paryż, 19 kwietnia. Nowy poseł rosyjski bar. Mohrenheim, wręczając dziś prezydentowi rzeczypospolitej listy uwierzytelniające, rzekł: „Jedyną moją ambicyą będzie trzymanie się tradycyi mego poprzednika. Poruczone mi zadanie odpowiada osobistym skłonnościom; urzeczywistnienie jego z góry jest zabezpieczone współdziałaniem rządu francuzkiego, na które bezwątpienia mam prawo liczyć." Prezydent Grévy zapewnił bar. Mohrenheima, że przy takich zamiarach może on liczyć na szacunek, najżywszą sympatyę i pomoc rządu.

Wiedeń, 19 kwietnia. Zastrzelił się tu adwokat Bach, brat byłego ministra.

Wiedeń, 19 kwietnia. Tutejsza „Presse" donosi, że cesarz wydał rozporządzenie, aby prawosławni mieszkańcy Bośnii wolni byli nadal od znanego pod imieniem „Wladikarina" podatku wyznaniowego. Tak więc akt ten łaski, który powstał z własnej inicyatywy cesarza, zwalnia ludność prawosławną od podatków niepłaconych przez inne wyznania.

Konstantynopol, 19 kwietnia. Sułtan ofiarował następcy tronu austryackiego order Osmanie, a następczyni order Szefkata z brylantami.

Praga, 19 kwietnia. Robotnicy zatrudnieni w fabyce Richtera w Grund (pod Rumburgiem) urządzili zmowę. Liczba ich wynosi około 200 osób. To samo miało miejsce w farbiarni Brassa, ale tu robotnicy wzięli się znów do pracy.

Tyflis, 19 kwietnia. Turkomani wykupili wszystkie znaczniejsze zapasy nasienia amerykańskiej bawełny.

Petersburg, 19 kwiertnia. Dochody państwa w styczniu r. b. wynosiły 64,584,569 rs. w obec 55,663,323 rs., w styczniu roku zeszłego. Rozchody 63,850,840 rs. w obec 66,419,608 rs. w tymże miesiącu r. z.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 19 kwietnia. Bankn. rosyjsk. 210,70, weksle na Warszawę 210.30, na Petersburg 210,00, na Wiedeń 168,00, na Londyn 20.43, na Paryż 81.10, na Amsterdam 169.55.

Wiedeń, 19 kwietnia wiecz. Akcye kredyt. 321,80, takież węgier. 319.75, francuzkie 317.25, lombardy 144.30, galicyjskie 290.00, kolei półn. zach. 184.50, austr. renta papierowa 79.90, takaż złota 100.75, 6% węgier. złota 122.20, 5% papier. 88.45, takaż 4% złota 91.65, noty markowe 59.42½, napoleony 9.63½, związek bankowy 110.60; akcye tabaczne 155.90; usp. mocne.

Londyn, 19 kwietnia po południu. Konsole 102$^{7}/_{16}$, pruskie 4% konsole 102, 5% tureckie z 1865 r. 9, rosyjska poż. z 1871 r. 92, takaż z r. 1872 91¾, takaż z 1873 r. 93¾; 6% renta złota węgierska 102½; 4% renta złota węgierska 76½, austryacka złota renta 83½, egipska 67½, banku ottomańskiego 17, lombardy 12⅝, akcye kanału suezkiego 82½, srebro 50$^{13}/_{16}$, dyskonto 1¾ %. Do banku wpłynęło 20,000 L.

Paryż, 19 kwietnia po połd. (Sprawozdanie końcowe) 3% renta umarzalna 78.15, 3% renta 77.05, 4½ % pożyczka 108.20, włoska 5% renta 94.60, austryacka renta złota 83¾, 6% złota węgierska 103⅛, takaż 4% 77⅛, rosyjska 5% z roku 1877 97. Losy tureckie 48.00. Crédit mobilier, —. Credit foncier 1318.00; akcye suezkie 2080.00, bank paryzki 913.00, bank dyskontowy 535.00, weksle na Londyn 25.17.

Szczecin, 19 kwietnia po połd. Targ zbożowy Pszenica ospale; w m. 160,00 — 181.00, na kw. mj. 179.00 na wrz. paź. 182.00. Żyto ospale; w m. 130.00—138.00; na kw. mj. 137,50, na wrz. paź. 142.00. Olej rzepakowy, bez zmiany; na kw. mj. 57.50, na wrz. paź. 57.00. Spirytus ospale, w m. 47.50, na kw. mj. 47.70, na cz. lp. 48.40, na śrp. wrz. 49.50. Olej skalny w m. 8.30.

Wiedeń, 19 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9.62, na mj. cz. 9.65. Żyto na wiosnę 8.15, na mj. czr. 8.15. Kukurydza na maj cz. 6.64, na lp. śrp. 6.82. Owies na wiosnę 7.49, na mj. cz. 7.50.

Peszt, 19 kwietnia przed połd. Targ zbożowy. Pszenica w m. mocno; na wiosnę 9.30, na jesień 9.60. Owies, na wiosnę 6.90. Kukurydza na mj. cz. 6.31; powietrze dżdżyste.

Londyn, 19 kwietnia. Cukier Hawanna Nr. 12, nominalnie 17½. Nadpłynęły 3 ładunki pszenicy; zimno.

Brema, 19 kwietnia. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) spokojnie. Standard white w m. 7.80, na mj. 7.85, na cz. 7.95, na lp. 8.05, na śrp. gr. 8.30.

Poznań, 19 kwietnia. Spirytus w m. bez becz. 46.70 na kw. 46.90, na mj. 47.10, na cz. 47.80, na śrp. 48.90; ospale.

Glazgów, 19 kwietnia. Zapasy surowca na składach wynoszą 593,200 ton, w zeszłym roku 582,200 ton. Ilość czynnych wielkich pieców 92, w zeszłym roku 113.

Liverpool, 19 kwietnia. Bawełna (sprawozdanie początk.). Przypuszczalny obrót 10,000 bel.; bez zmiany. Dzienny dowóz 2,000 bel.

Liverpool, 19 kwietnia, po połud. Bawełna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 2,000 bel. Amerykańska spokojnie. Suraty stale. Middl. ameryk. na kw. mj. 6$^{13}/_{64}$, na mj. cz. 6$^{7}/_{32}$, na lp. śrp. 6$^{23}/_{64}$, na śrp. wrz. 6$^{27}/_{64}$.

Antwerpia, 18 kwietnia Aukcya na wełnę. Brak wszelkiego ożywienia, ceny słabo się trzymają.

wystawiono:		sprzedano:
1128 bel	Buenos Ayres	399 bel
974 „	Montevideo	432 „

New-York, 18 kwietnia. wieczorem. Bawełna 11⅞, w N. Orleanie 11⅝. Olej skalny rafinowany 70% Abel. Test 8¾, w Filadelfii 8½. Surowy olej skalny 7½. Certyfikaty pipe line — d. 97⅛ c. Mąka 3 d. 40 c. Czerwona pszenica ozima w m. 1 d. 2½ c. na kw. nominalnie, na mj. 1 d. 3 c., na cz. 1 d. 5⅛ c. Kukurydza (nowa) — d. 60 c. Cukier (Fair refining Muscovades) 5⅜. Kawa (fair Rio) 10¼. Łój (Wilcox) 8.90. Słonina 9. Fracht zbożowy 1¾. Bawełny dowieziono do wszystkich portów unii 27,000 bel; wywieziono do W. Brytanii 14,000, do lądu stałego 12,000. Zapasy 611,000 bel.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 19	Z dnia 21
Giełda Warszawska.		
Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	47.60	47.35
„ Londyn „ 1 Ł.	9.68	9.65
„ Paryż „ 100 fr.	38.65	38.50
„ Wiedeń „ 100 fl.	80.25	80.—
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol. . . .	87.65	87.60
Ros. Poż. Wschodnia	93.75	93.75
Listy Zas. Ziem. z 69 r. Lit. A. .	99.60	99.60
„ „ „ małe	99.35	99.35
Listy Zast. M. Warsz. Ser I .	96.35	96.35
„ „ „ „ II .	94.85	94.80
„ „ „ „ III .	93.70	93.65
„ „ „ „ IV .	93.60	93.60
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I .	86.—	86.—
„ „ „ „ II .	85.—	85.—
„ „ „ „ III .	83.65	83.65
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz . . .	210.70	210.75
„ „ na dost. .	211.—	211.25
Weksle na Warszawę kr. . .	210.30	210,35
„ Petersburg kr. . .	210.—	209.70
„ „ dł. . .	208.10	207.70
„ Londyn kr. . .	204.30	204.30
„ „ dł. . .	203.25	203.25
„ Wiedeń kr. . .	168.—	168.20
Dyskonto prywatne	3	3¼
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg . . .	24$^{3}/_{17}$	24$^{3}/_{17}$
Dyskonto 2½%		

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 9 i 20 kwietnia:

W parafii katol: —

W parafii ewang: 1 a mianowicie: Juliusz Jung z Amalią Siedlecką.

Starozakonnych: —

Zmarli w dniu 9 i 20 kwietnia:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 1, a mianowicie: Józef Krolop lat 63, Tomasz Kolasiński lat 59, Barbara Michalska lat 33.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Jan Grapów, lat 54.

Starozakonnych: dzieci do lat 15-stu zmarło —, w tej liczbie chłopców—, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie:

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Wtorek dnia 22 kwietnia. Temperatura wcz. rano 2° R., w połud. 3° R., wieczór 2° R. Średnia wysokość barometru 27 cali 9 linij fr.

TEATR POLSKI.

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH

we Wtorek dnia 22 kwietnia 1884 r.

ABONAMENT E. N. 8.

WRÓBLE

Komedya w 3-ch aktach pp. Labiche i Delacour.

Początek o godz. 8-ej.

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt III dzieła p. t.:

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w **3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **P. Reussnera.** Cena całego dzieła rs. 2 k. 60 (pocztą rs. 2 k. 90). Oddzielnie kurs niższy k. 60, kurs wyższy rs. 2.

Metoda angielska tegoż autora kop. 75 (pocztą k. 85).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA.

92—4—8

Do magazynu Dziechcińskiej potrzebną jest

PANNA

mówiąca dobrze po niemiecku.

235-2-2

TEATR THALIA

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH

pod dyrekcyą

p.Weglera.

We wtorek dnia 22 kwietnia 1884 r.

Przedstawienie 6.

Wesołe Kumoszki

Z WINDSORU

Opera fantastyczna w 3 aktach Nicolai'a.

we Środę dnia 20 kwietnia 1884 r.

Przedstawienie 7.

WESELE FIGARA

Opera komiczna w 4 aktach przez Mozarta.

Początek o godz. 8-ej.

234-4-0

Jan Rosiński

poszukuje miejsca na stróża kamienicznego. Wiadomość na Dąbrówce Nr. 5.

340-1-0

„ANTIRHEUMATICON."

D-ra Leroy.

Maść roślinna przeciwko **reumatyzmowi, drzączce** i wszelkim **cierpieniom kończyn.**

Liczne pomyślne próby odbyte w paryzkich szpitalach i doświadczenia pp. doktorów na osobach prywatnych, dowiodły że „Antirheumaticon," w zupełności zasługuje na uznanie i zaleca się wszystkim jako **znakomity środek przeciwko reumatyzmowi.**—Cena za słoik rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs 2.

EKSTRAKT ROŚLINNY

Nieomylny środek przeciwko **piegom, liszajom** i wszelkim **wyrzutom skórnym.**

Środek ten jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nadaje skórze **naturalną białość i świeżość.** Cena za słoik kop. 75, z przesyłką rs. 1.

Główny Skład w Warszawie,

Z. SUCHOWIECKI,

Królewska Nr. 19.

W Łodzi sprzedaż detaliczna w składach aptecznych i aptekach.

Upoważnionym do pośrednictwa pomiędzy tutejszemi składami aptecznemi, aptekami z głównym składem Z. Suchowiecki jest Pan **Z. Kułakowski** w Łodzi, Piotrkowska Nr. 756.

292-6-0

STAN RACHUNKÓW

Banku Handlowego w Warszawie

po dzień 31 Marca 1884 roku.

Stan Czynny.

Nr		W Warszawie rs.	kop.	W Petersbur. rs.	kop.	Ogółem rs.	kop.
1	Gotowizna w kasie	663,125	92	81,813	80	749,939	72
2	Rachunki bieżące w bankach rządowych i prywatnych	300,000	—	21,800	97	321,800	97
3	Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	7,093,784	68	2,870,229	15	9,964,013	83
4	Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów bieżących	82,882	23½	7,665	08	90,547	31½
5	Skup sola-weksli zabezpieczonych papierami publicznemi lub hypoteką	979,360	—	—	—	979,360	—
6	Pożyczki na zastaw papierów publicznych i towarów	2,324,828	29	750,388	44	3,075,216	73
7	Moneta brzęcząca stanowiąca własność Banku	1,033	01	585	18	1,618	19
8	Papiery publiczne własne	1,052,923	91	64,623	52	1,117,547	43
9	Tratty i weksle na zagranicę nabyte na własny rachunek	11,889	03½	120,764	56	132,653	59½
10	Uposażenie filii Banku	2,000,000	—	—	—	2,000,000	—
11	Korespondenci	3,623,074	60½	1,667,634	70	5,290,709	30½
12	Rachunek z oddziałem Banku	—		183,194	98	183,194	98
13	Weksle protestowane	54,909	50	9,390	92	64,300	42
14	Wydatki bieżące (z r. 1883	122,336	06	86,564	56	261,444	39½
	(z r. 1884	28,992	07½	23,551	70		
15	Skup zobowiązań handlowych	50,000	—			50,000	—
16	Wydatki zwrotne	7,290	62	26,794	52	34,085	14
17	Koszta organizacyi	6,923	33	5,608	33	12,531	66
18	Nieruchomość	151,924	04	—	—	151,924	04
19	Rachunki przechodnie	778,665	28½	675,999	33	1,454,664	61½
		19,338,942	59½	6,596,609	74	25,935,552	33½

Stan Bierny.

Nr		W Warszawie rs.	kop.	W Petersbur. rs.	kop.	Ogółem rs.	kop.
1	Kapitał zakładowy	6,000,000		—	—	6,000,000	—
2	Uposażenie filii Banku	—		2,000,000	—	2,000,000	—
3	Fundusz rezerwowy	748,385	96	—	—	748,385	96
4	Wkłady na rachunek przekazowy i lokacye	4,546,366	13	2,138,797	83	6,685,163	96
5	Korespondenci	6,222,681	55½	1,395,243	53	7,617,925	08½
6	Rachunek z oddziałem Banku	183,194	98	—	—	183,194	98
7	Tratty przez Bank akceptowane	—		458,349	68	458,349	68
8	Dywidenda od akcyi banku niepodniesiona	9,823	—	—	—	9,823	--
9	Procenty przypadające do zapłaty od wkładów i obligacyi	1,576	29	597	28	2,173	57
10	Procenty i komis (z r. 1883	762,431	34	346,618	67	1,348,769	34½
	(z r. 1884	167,633	08½	72,086	25		
11	Rachunki przechodnie	696,850	25½	184,916	50	881,766	75½
		19,338,942	59½	6,596,609	74	25,935,552	33½
	Weksle do inkasy	12,107	69	—	—	12,107	69
	Towary w komis oddane	712,500	—	87,647	90	800,147	90

Kalendarzyk dla dzieci

przez **Jachowicza**, złożony w redakcyi Dziennika na korzyść biednych nabywać można po **kop. 15.**

Zgubioną w niedzielę

KSIĄŻKĘ DO NABOŻEŃSTWA

odebrać można w Redakcyi Dziennika Łódzkiego.

Nagrody Rs. 5.

Zgubioną książeczkę rachunkową proszę oddać do cukierni Szczebalskiego. Ajzenmann Gerszon.

239-1-0

Zarząd Towarzystwa

dr. żel. Iwangorodzko-Dąbrowskiej

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacyi tejże drogi potrzeba: **500** sażeni kubicznych rosyjskiej miary **drzewa opałowego** w następujących partyach:

100 saż. kubicznych w **Strzemieszycach**
300 " " " **Bzinie**
100 " " " **Radomiu**

Życzący podjąć się dostawy zechcą złożyć piśmienne deklaracyę, najpóźniej do 1 (13) maja bieżącego 1884 roku, w biurze zarządu towarzystwa drogi żelaznej Iwangorodzko-Dąbrowskiej w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1066M. Odnośne warunki techniczne mogą być przejrzane w biurze zarządu, lub też u naczelników budowy drogi w Radomiu, Suchedniowie i Strzemieszycach.

w Warszawie, dnia 18 marca (9 kwietnia) 1884 r.

233—2—2

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 19 kwietnia.

Weksle.		ZA		Dyskonto	Z końcem giełdy żądano	płacono	Dopełnione tranzakcye
Berlin (159)	dł. ter.	2 d.	100 mr.	4	47.70	—	47 55 62½
" (158⅔)	kr. ter.	2 d.	100 mr.	"	47.60	—	47 47½ 50 55 60
Inne niem. miasta bank.	dł. ter.	2 d.	100 mr.	4	—.—	—	47 55
" " " "	kr. ter.	2 d.	100 mr.	"	—.—	—	47 40
Londyn	dł. ter.	3 m.	1 Ł.	3	—.—	—	—
"	kr. ter.	3 m.	1 Ł.	"	9.68	—	6 66 66½
Paryż	dł. ter.	10 d.	100 Fr.	3	—.—	—	—
"	kr. ter.	10 d.	100 Fr.	"	38.65	—	38 57½
Wiedeń (— —)	dł. ter.	3 d.	100 flor.	4	—.—	—	—
" (133 11/12)	kr. ter.	3 d.	100 flor.	"	80.25	—	80 80 5 10
Petersburg	dł. ter.	2 d.	100 rs.	6	—.—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy żąd.	płacon
Obligi Skar. Kr. Pols. duże	4	—.—	—.—	—.—
" " " " małe	4	—.—	—.—	—.—
Dowody Kom. Cen. Likw.	—	—.—	—.—	—.—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—.—	87.85	—.—
" " " " małe	4	-.—	87.65	—.—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	—.—	93.75	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	93.75	—.—
" " " " 50 r.	5	—.—	93.75	—.—
" " " II " 1000 r.	5	—.—	93.75	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	93.75	—.—
" " " III " 1000 r.	5	—.—	93.75	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	93.75	—.—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " 1866 II em.	5	—.—	—.—	—.—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " II "	5	—.—	—.—	—.—
" " " " III "	5	—.—	—.—	—.—
" " " " IV "	5	—.—	—.—	—.—
Listy Zastawne (za 100 r.)		—.—	—.—	—.—
" " z r. 1869 S. I lit. A.	5	—.—	99.60	—.—
" " " " " lit. B.	5	—.—	99.50	—.—
" " " " " małe	5	—.—	99.35	—.—
" " " Ser. II lit. A.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " małe	5	—.—	—.—	—.—
" " " Ser. III lit. A.	5	—.—	99.20	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	99.15	—.—
" " " " małe	5	—.—	99.10	—.—
" " " Ser. IV lit. A.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " małe	5	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—.—	96.35	—.—
" " " " II	5	—.—	94.85	—.—
" " " " III	5	93.50	93.70	—.—
" " " " IV	5	—.—	93.60	—.—
" " m. Łodzi " I	5	—.—	86.—	—.—
" " " " II	5	—.—	85.—	—.—
" " " " III	5	—.—	83.65	—.—
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—.—	—.—	—.—

Akcye. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy żądano	płac.
Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " W.-Byd. 500 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " Teres. 1000 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " Fabr.-Łódzkiej		—.—	—.—	—.—
" " Nadwiślańsk.		—.—	96.—	95.—
" Banku Handlowego w Warszawie 250 r.		313	315	—.—
" War. Ban. Dys. 250 r.		—.—	317	—.—
" Ban. H. w Łodzi 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Tow. Ub. od ognia z wypł. rs. 125 250 r.		—.—	—.—	170
" War. Tow. F. Cukru 500		—.—	1200	—.—
" Cukr. Dobrzel. 500 r.		—.—	—.—	100
" " Józefów 250 r.		—.—	500	—.—
" " Czersk 250 r.		—.—	—.—	300
" " Hermanów 250 r.		—.—	290	—.—
" " Łyszkowic. 250 r.		—.—	280	—.—
" " Leonów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Częstocice 250 r.		—.—	—.—	—.—
" T. W. F. Stali 1000 r.		—.—	1700	—.—
" Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.		—.—	925	—.—
" Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.		—.—	107.—	103.—
" Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odl. 100 r.		—.—	35.—	—.—
" Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.		—.—	—.—	240.—
" Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.		—.—	255.—	—.—
" Tow. Łaź. i Łaźni 100 r.		—.—	—.—	—.—

Łącznie z bieżącym kuponem. (akcye od Nadwiślańsk. do Tow. Zakł. Prz. Baw.)

Wartość kuponu:
List. zas. nowych . . 162½,
" " m. Wars. s. I i II 25,
" " m. Łodzi . . 233½,
List. likwid. . 153⅓,
Obligów skarb. 20,
Poż. prem. I em. 133½,
" " II em. 50,

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH

z Łodzi odchodzą: (godziny i minuty)	5.35	7.25	1.5	5.40
przychodzą do Koluszek	6 25	8 25	2 5	6 40
" Skierniewic.	8 1		3 39	7 59
" Warszawy	10 10		5 55	9 50
" Piotrkowa		9 48	3 55	11
" Granicy		2 25	9 35	
" Sosnowca		2 38	9 30	
" Krakowa		5 32		
" Lwowa		5 30		
" Wiednia		5 16		
" Wrocławia		8 43		
" Kutna	10 34		6 17	9 55
" Aleksandrowa	1 20		8 30	
" Berlina	6 50		6 10	
" Brześcia litews.	9 50			
" Moskwy	10 38			
" Petersburga			7 23	9 43
" Mławy	9 47			
" Lublina	9 27			
" Kowla	3 14			
" Kijowa	8 28			

do Łodzi przychodzą: (godziny i minuty)	10.10	4.5	8.25	11.20
odchodzą z Koluszek	9 10	3 5	7 25	10 20
" Skierniewic	7 50	1 26		8 58
" Warszawy	6 —	11 10		6 50
" Piotrkowa	3 18 / 5 45	1 16	5 59	
" Granicy	10 40	7 50	1 15	
" Sosnowca	10 15	7 55	1	
" Krakowa			8	
" Lwowa			11 5	
" Wiednia			8 30	
" Wrocławia			6 23	
" Kutna	4 45	11 29		
" Aleksandrowa				6 18
" Berlina		9 20		3 30
" Brześcia litews.		11 15		9 30
" Moskwy				8 —
" Petersburga	5 40	9 30		6 53 / 4 38
" Mławy				
" Lublina				7 40
" Kowla				8 12
" Kijowa				3 15
				6 49 / 8 38

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-tej wieczór do godziny 9-tej rano.

Poczty przychodzące do Łodzi.

z następujących traktów	rodzaj ekspedycyi	Niedziela	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
d. ż. łódzkiej	listowa	10 40	10 40	10 40	10 40	10 40	10 40	10 40
	list.pien.pos.	4 35	4 35	4 35	4 35	4 35	4 35	4 35
tr. kaliskiego	osobowa	2	2	2	2	2	2	2
	osob. i listow.	11	11	11	11	11	11	11
	pien. i posył.					7		
tr. kutnowsk.	list.pien.pos.	10	10	10	10	10	10	10
tr. brzezińsk.	list.pien.pos.	10 45	10 45	10 45	10 45	10 45	10 45	10 45
tr. lutomiers.	listowa	10	10	10	10	10	10	
	pien. i posył.	10		10		10	10	
tr. aleksandr.	listowa	10	10	10	10	10	10	10
	pien. i posył.		10		10	10		10
tr. tuszyńsk.	list.pien.pos.	2		2		2		

Poczty odchodzące z Łodzi.

na następujące trakty	rodzaj ekspedycyi	Niedziela	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
d. ż. łódzką	list.pien.pos.	12 40	12 40	12 40	12 40	12 40	12 40	12 40
	listowa	5	5	5	5	5	5	5
trakt kaliski	osob. i list.	5 30	5 30	5 30	5 30	5 30	5 30	5 30
	osobowa	11	11	11	11	11	11	11
	pien. i posył.					7		
tr. kutnowski	list.pien.pos.	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30
tr. brzeziński	list.pien.pos.	1	1	1	1	1	1	1
tr. lutomiers.	listowa	1	1	1	1	1	1	
	pien. i posył.	1		1		1	1	
tr. aleksandr.	listowa	1	1	1	1	1	1	1
	pien. i posył.		1		1	1		1
tr. tuszyński	list.pien.pos.	6		6		6		

Redaktor i Wydawca **Zdzisław Kułakowski.** Дозволено Цензурою. Лодзь 9 Апрѣля 1884. W drukarni **L. Krukowskiego** w Łodzi.